

# Karol Pędowski

---

## Szpalty pamięci : adwokat dr Stanisław Jagusz 1902-1990

---

Palestra 34/11-12(395-396), 84

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Adwokat dr Stanisław Jagusz

### 1902—1990

Piętnastego września 1990 r. odszedł spośród nas dr Stanisław Jagusz, adwokat, człowiek o bogatym i tragicznym życiorysie.

Urodził się 18 lipca 1902 r. we wsi Chrustno, powiatu garwolińskiego jako syn chłopca. Do gimnazjum uczęszczał początkowo w Siedlcach, a następnie w Białej Podlaskiej. Brał udział jako ochotnik w wojnie obronnej polsko-sowieckiej, w 22 pułku piechoty. Od młodych lat należał do związku młodzieży ludowej „Wici”.

Po zakończeniu wojny wstąpił na Uniwersytet Warszawski. Wydział prawny ukończył w 1927 r. Uzyskawszy stypendium wyjechał do Paryża. Tam otworzył przewód doktorski i uzyskał doktorat. Następnie powrócił do Polski i rozpoczął odbywać aplikację sądową. Był asesorem, później sędzią. W 1939 r. został sędzią Sądu Okręgowego. Przez pewien czas pełnił funkcje sędziego śledczego.

W okresie okupacji wstąpił do adwokatury. Już w początkach 1940 r. zostało rozwiązane stworzone przez komisarza niemieckiego dla spraw adwokatury von Wendorfa ciało doradcze, zwane Beiratem. Jego członków usunięto z szeregow adwokatury, za wydanie opinii, że skreślenie Żydów z adwokatury jest niezgodne z przepisami prawa międzynarodowego. Niemcy byli bardzo niezadowoleni z tej opinii. Zorganizowali coś w rodzaju ankiety. Kierownik Abteilungsinstutz Golert wzywał wszystkich adwokatów i zadawał im pytanie o tej samej treści — czy należy skreślić Żydów z adwokatury w Polsce. Ogromna większość adwokatów odpowiadała wymijająco na to pytanie (np.: Nie znam się na polityce), twierdząco odpowiedziały nieliczne jednostki. Była zaś grupa, która kategorycznie sprzeciwiła się skreśleniu. Należał do niej również adw. Jagusz.

W początkach lipca 1940 r. wielu adwokatów zostało aresztowanych. Wśród nich Stanisław Jagusz. Według powszechnej opinii aresztowano wtedy tych adwokatów, którzy wyraźnie opowiedzieli się przeciwko skreśleniu adwokatów Żydów z adwokatury.

Po krótkim pobycie na Pawiaku adw. Jagusz wywieziony został do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Później przebywał także w Oranienburgu. Został wreszcie zwolniony.

Po zakończeniu wojny minister sprawiedliwości b. adwokat Henryk Świątkowski, współwzięciem

Oświęcimia, zaproponował Jaguszowi objęcie stanowiska prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie. Jagusz propozycję przyjął.

W czasie jego urzędowania na tym stanowisku, zdarzył się wypadek, że jakiś zespół, podający się za komplet sędziów Sądu Okręgowego, jeździł po województwie warszawskim i wydawał wyroki. Osoby te nie znajdowały się na liście sędziów Sądu Okręgowego w Warszawie. Jagusz złożył protest w Ministerstwie Sprawiedliwości. Tego rodzaju zdarzenia ustały, ale w parę miesięcy potem Stanisław Jagusz został zwolniony z funkcji prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie. Rozpoczął wtedy działalność w Polskim Stronnictwie Ludowym. Podczas wyborów w 1947 r. został wybrany posłem. Znana była w tym czasie jego bezkompromisowa postawa w sprawie praworządności. Zajmował się także zagadnieniami polityki zagranicznej. Co tydzień pisywał w Sztandarze Chłopskim przegląd wydarzeń międzynarodowych.

Po opuszczeniu Polski przez Stanisława Mikołajczyka Polskie Stronnictwo Ludowe połączyło się ze Stronnictwem Ludowym tworząc Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Połączyły się także przedstawicielstwa parlamentarne. Kilku posłów pozostało poza tą zjednoczoną reprezentacją. Poseł Stanisław Jagusz do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego nie wstąpił.

Po nowych wyborach nie wszedł do parlamentu. W tym czasie postanowił opuścić kraj. Po zatrzymaniu współuczestników ucieczki został aresztowany również Stanisław Jagusz. Zwolniono go dopiero w 1956 r. W tym samym roku został ponownie przyjęty do adwokatury. W Zespole Adwokackim nr 4 przepracował do 1969 r., kiedy to przeszedł na emeryturę.

Był bardzo uzdolniony. Władał biegle językami — francuskim, angielskim, niemieckim, słabiej rosyjskim. Potrafił też dobrze i jasno pisać. Wydał w języku francuskim książkę, której tytułu nie udało mi się ustalić.

Po swoich przejściach obozowych i więziennych stał się ogromnie przewrażliwiony. Po przejściu na emeryturę wyłączył się z życia zawodowego i koleżeńskiego.

Pozostał w pamięci kolegów jako człowiek, który doznał w życiu wiele krzywd i prześladowań.

KAROL PĘDOWSKI